Witamy I Kongres Nauki Polskiej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK Rok VII Nr 178 (2158) Łódź, piątek, 29 czerwca 1951 r.

Foto Olejniczak
Członkowie załogi ZPB im. F. Dzierżyńskiego w czasie narady, na której podjęto zobowiązania lipcowe

Foto Olejniczak
Ob. Chewiński odczytuje rezolucję, w której załoga ZPB im. F. Dzierżyńskiego podjęła apel huty „Kościuszko"

Foto Olejniczak
— Podniosę wykonanie bazy ze 111 na 112 proc.! — woła ze wzruszeniem Leonard Kaczmarek

ODPOWIEDŹ ŁODZI
na apel załogi huty „Kościuszko"
Robotnicy ZPB im. F. Dzierżyńskiego
podejmują czyn lipcowy
i wzywają wszystkie fabryki przemysłu włókienniczego w Polsce

Nie przebrzmiało jeszcze płomienne hasło rzucone 27 bm. przez załogi produkcyjne i budowlane huty „Kościuszko", a już nazajutrz poderwały się, w odpowiedzi, do czynu przodujące w przemyśle bawełnianym ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi, by w ten sposób uczcić godnie, po robociarsku VII rocznicę wielkiego Manifestu Lipcowego. Wśród wielkiego entuzjazmu włókniarze ZPB im. F. Dzierżyńskiego zobowiązali się dać państwu w III kwartale dodatkową produkcję wartości 938.518 zł, z czego w lipcu produkcję wartości 324.691 zł. Zgłoszono ponadto wiele zobowiązań indywidualnych i grupowych. Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego zwróciła się ponadto z apelem do wszystkich fabryk włókienniczych w Polsce, by podejmowały czyn lipcowy.

ZPB im. F. Dzierżyńskiego przeżyły wczoraj swój wielki dzień. Im bowiem przypadła w udziale dumna, zaszczytna rola podjęcia apelu huty „Kościuszko" i uczczenia czynem Święta Odrodzenia Polski.

Gdy salę teatralną zakładów wypełnili po brzegi robotnicy, nastrój panował radosny, a jednocześnie ściskający za gardło wzruszeniem. W gwar rozmów padły z mównicy pierwsze słowa przewodniczącego Rady Zakładowej — **Kowalskiego** i uciszyło się natychmiast.

GODNI DUMNEJ NAZWY

— Nasze zakłady — mówił ob. Kowalski — dały wielokrotnie dowody, że godne są nosić imię niezłomnego rewolucjonisty, wielkiego towarzysza walki Lenina i Stalina — Feliksa Dzierżyńskiego. Załoga nasza stoi twardo w walce o wykonanie planów produkcyjnych, w walce o Pokój i Socjalizm. I dlatego można na nią liczyć.

Nie zawiedliśmy w tegorocznym czynie majowym, kiedy to **zobowiązaliśmy się dostarczyć państwu dodatkowej produkcji wartości 1.458.795 zł, a daliśmy 2.092.395 zł.** Nie zawiedliśmy przy subskrypcji Narodowej Pożyczki, kiedy **4914 robotników i pracowników naszych zakładów zadeklarowało 45.086 dniówek roboczych.** Nie zawiedliśmy, gdy w I kwartale br. **zdobyliśmy sztandar przechodni jako przodujące zakłady w przemyśle bawełnianym** i otrzymaliśmy nagrodę w wysokości 45.000 zł.

Także i dziś, gdy zbliża się VII rocznica Manifestu Lipcowego i 25 rocznica śmierci Feliksa Dzierżyńskiego, **nie zawiedziemy. Podejmiemy zobowiązania produkcyjne, godne rewolucyjnej tradycji naszych zakładów.**

(dalszy ciąg na str. 2)

Wybitni uczestnicy Kongresu Nauki

Prof. KAROL BADECKI
laureat Nagrody Państwowej za rok 1950

Dr inż. EDWARD KRZYWICKI
laureat Nagrody Państwowej za rok 1950

Prof. MIECZYSŁAW CZAJA
laureat Nagrody Państwowej za rok 1950

W oparciu o nowoczesną metodologię
Kongres Nauki Polskiej wytyczy nowe drogi
rozwoju naszej nauki
Wywiad z prof. Janem Dembowskim

WARSZAWA, 28.6. Prof. Jan Dembowski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat, rozpoczynającego w dniu 29 obrady Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.

— Jakie znaczenie — zdaniem pana profesora — ma zwołanie I Kongresu Nauki Polskiej?

— I Kongres Nauki Polskiej jest niezwykle doniosłym wydarzeniem w życiu naszego narodu i budzi najwyższe zainteresowanie nie tylko naukowców, ale i najszerszych warstw całego społeczeństwa. W życiu bowiem narodu polskiego, budującego socjalizm, rola nauki jest szczególnie doniosłą, gdyż współdziała ona efektywnie w kształtowaniu wszystkich dziedzin życia narodowego.

Właśnie I KNP na podstawie oceny dotychczasowego dorobku, na podstawie krytycznej analizy panujących u nas teorii i kierunków naukowych, ma wytyczyć nowe drogi rozwoju nauki polskiej, w oparciu o nowoczesną metodologię, ma przyśpieszyć pełniejsze włączenie się nau-

(dalszy ciąg na str. 2)

Robotnicza Łódź pozdrawia
I Kongres Nauki Polskiej

W czasie trwania VI sesji Rady Narodowej w Łodzi zebrani uchwalili entuzjastyczne wysłanie depeszy powitalnej w imieniu robotniczej Łodzi do rozpoczynającego swe obrady I Kongresu Nauki Polskiej. Tekst depeszy brzmi:

Rada Narodowa m. Łodzi wita Pierwszy Kongres Nauki Polskiej jako przełomowy etap w historii nauki polskiej.

Robotnicza Łódź gorąco pozdrawia uczonych polskich, którzy, zebrani na Kongresie, określają nowy kierunek nauki polskiej przez jej najbardziej twórczy udział w pokojowym budownictwie Planu Sześcioletniego i socjalizmu.

Dla uczczenia Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej Rada Narodowa podjęła uroczystą uchwałę przydzielenia placu pod budowę Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, mającej na celu służenie dalszemu rozwojowi całego łódzkiego ośrodka naukowego, będącego dziełem i symbolem Polski Socjalistycznej.

Uchwałą tą Rada Narodowa m. Łodzi pragnie dać wyraz przekonaniu, że realizacja idei socjalistycznego uniwersytetu jest wspólnym dążeniem klasy robotniczej i uczonych polskich.

Niech żyje nauka polska, dźwignia postępu, potężne narzędzie walki o pokój i socjalizm.

500 krosien automatycznych ruszy w b. roku w »Milionowej«

Z przebudowanej w Łodzi tkalni jedwabiu, zwanej „Milionowa", która ze starej pokapitalistycznej rudery staje się najnowocześniejszym zakładem polskiego przemysłu jedwabniczego — donoszą o szybkich postępach robót.

Pełne wyposażenie techniczne tkalni przewiduje uruchomienie jeszcze w bież. roku około 500 krosien automatycznych, w tym pewnej części krosien najnowszej konstrukcji, samoczynnie wymieniających czółna i zatrzymujących się w wypadku jakiegokolwiek uszkodzenia nici osnowy.

Olbrzymia biblioteka zapoczątkuje
budowę miasteczka uniwersyteckiego w Łodzi
Obrady VI sesji Rady Narodowej

Wczorajsza sesja Rady Narodowej rozpoczęta została podjęciem uchwały o wyznaczeniu placu pod budowę Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Uchwałą tą Łódź pragnie powitać i uczcić Pierwszy Kongres Nauki Polskiej. Biblioteka będzie zapoczątkowaniem dzielnicy uniwersyteckiej naszego miasta. Pod budowę przeznacza się teren przy ul. Narutowicza nr 104—110 i przy ul. Matejki 34, 36.

W dalszym ciągu posiedzenia składały sprawozdania z działalności za III kwartał komisje oświaty i kultury oraz komisja sanitarno-porządkowa.

Po sprawozdaniu z wykonania podatku miejskiego za rok 1950 przedstawiony został projekt statutu podatku miejskiego na rok 1951.

Dzięki sumom uzyskanym z podatków miejskich w r. 1950 miasto nasze mogło rozpocząć szereg robót komunalnych, drogowych itp. jak np. budowa trasy Północ — Południe. Aby kontynuować budowę urządzeń komunalnych, utrzymanie dróg i placów Rada Narodowa podjęła uchwałę wprowadzenia na rok 1951 podatku lokalowego. Podatek nie będzie dużym obciążeniem dla mieszkańców Łodzi, gdyż będzie wynosił przeciętnie na 1 mieszkańca od 2 do 4 zł miesięcznie.

Od płacenia podatku wolne będą osoby, które zajmują mieszkanie zwolnione od płacenia podatku od lokali. Podatek płatny jest wraz z podatkiem od lokali i w terminie przewidzianym dla tegoż podatku.

Poza tym Rada Narodowa uchwaliła nowy statut podatku od psów oraz nazwy dla nowych parków łódzkich.

Dokładne sprawozdanie z posiedzenia VI sesji Rady Narodowej podamy w najbliższym numerze.

Wręczenie nagrody stalinowskiej
„Za utrwalenie pokoju między narodami" dziekanowi Hewlettowi Johnsonowi

MOSKWA, 28.6. — Dnia 27 czerwca odbyła się na Kremlu uroczystość wręczenia znanemu angielskiemu działaczowi społecznemu i bojownikowi o pokój, dziekanowi katedry Centerbury Hewlettowi Johnsonowi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami".

Aktu wręczenia laureatowi dyplomu i złotego medalu z wizerunkiem Józefa Stalina dokonał przewodniczący Komitetu Nagród, członek Akademii Nauk ZSRR — Skobielcyn.

Dziękując za przyznanie nagrody i za powinszowania, Hewlett Johnson oświadczył:

„Otrzymałem nagrodę, której wartości dla mnie nie potrafię wyrazić słowami! Nagroda ta jest związana z imieniem Stalina — największego człowieka i największego bojownika o pokój.

Jestem głęboko wzruszony za okazanie mi tak wysokiego zaszczytu. Nie czułbym się godnym przyjęcia tej nagrody, gdyby nie świadomość, że otrzymuje ją w imieniu wielu tysięcy bojowników o pokój, prześladowanych i karanych za ich bohaterskie wysiłki uratowania świata od nowej wojny".

Nowy podsekretarz stanu

WARSZAWA, 28. 6. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. *Stanisława Ochaba*, dotychczasowego wiceprzewodniczącego Woj. Rady Narodowej w Krakowie podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Wiceminister Gromyko przyjął w Moskwie ambasadora USA

MOSKWA, 28. 6. — Dnia 27 czerwca ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Kirk został na własną prośbę przyjęty przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromykę.

Ambasador Kirk zwrócił się do wiceministra Gromyki z prośbą o udzielenie wyjaśnienia w sprawie końcowych ustępów przemówienia przedstawiciela Związku Radzieckiego w ONZ Jakuba Malika z 23 czerwca, dotyczących kwestii koreańskiej. Wiceminister Gromyko udzielił ambasadorowi Kirkowi odpowiednich wyjaśnień na postawione pytania.

Robotnicy ZPB im. F. Dzierżyńskiego podejmują czyn lipcowy

(dokończenie ze str. 1)

ICH ODPOWIEDŹ

Słowa mówcy przerywały raz po raz okrzyki i oklaski. Temperatura uczuć rosła z każdą chwilą. A potem posypały się zobowiązania.

Na mównicę wchodzili kolejno mężowie zaufania grup związkowych, przodownicy pracy, majstrowie, tkacze, prządki, kierownicy poszczególnych oddziałów. Padały zobowiązania indywidualne i zbiorowe, dotyczące podwyższenia wykonania bazy i jakościowe, w zakresie higieny pracy i porządkowe.

Nie sposób wyliczyć wszystkich, ale rzućmy trochę przykładów. Do przekroczenia wykonania bazy o 1 proc. zobowiązali się w imieniu swoich grup mężowie zaufania: Jadwiga **Szegda**, Rozalia **Szymczak**, Stanisława **Szczecińska**. Genowefa **Fogt** z przędzalni zobowiązała się skrócić czas postoju przy odciąganiu o 2 minuty. Majster **Patek** w imieniu załogi tkalni elektrycznej — podnieść wykonanie planu o 1 proc. a jakość o 2 procent. Ewa **Bura**, reprezentująca wszystkie krojczynie i resztkarki — zmniejszyć ilość resztek o pół proc. Zobowiązanie pracowników umysłowych uporządkowania terenu przedszkola zgłosił ob. **Kraszewski**.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wypowiedź Leonarda **Kaczmarka** z tkalni nowej, pracującego w zakładach od 43 lat. W słowach pełnych wzruszenia i bojowości zobowiązał się on wykonywać bazę akordową nie w 111 jak dotąd, ale w 112 procentach.

BLISKO MILION ZŁOTYCH

Wśród entuzjazmu załogi ob. Chewiński odczytał projekt rezolucji.

„Załoga ZPB im. F. Dzierżyńskiego — czytał — z radością przyjęła do wiadomości apel hutników śląskich, wzywający cały polski świat pracy do uczczenia wzmożonym wysiłkiem VII rocznicy PKWN. My włókniarze zakładów noszących zaszczytne imię wielkiego bojownika o socjalizm, gorącego patrioty polskiego, F. Dzierżyńskiego, mamy jeszcze drugi powód do natychmiastowego podjęcia apelu hutników. Powodem tym jest przypadająca w dniu 20 lipca 25-rocznica śmierci człowieka, którym chlubi się cała Polska, człowieka, który współpracował z Leninem i Stalinem, człowieka, który był jednym z współtwórców Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki której Polska dwukrotnie otrzymała niepodległość, człowieka którego imię z wielką dumą nosi załoga naszych zakładów".

W dalszym ciągu rezolucji następuje wyliczenie zobowiązań podjętych przez poszczególne oddziały zakładów. Oto najważniejsze z nich:

Przędzalnia średnioprzędna zobowiązuje się wyprodukować ponad plan **2883 kg przędzy** (z czego w lipcu 977 kg) oraz uruchomić dodatkowo 2500 wrzecion na trzecią zmianę.

Tkalnia wyprodukuje ponad plan **33290 m tkanin** (w lipcu **11205 m**) oraz podniesie jakość o 3 proc.

Wykończalnia wyprodukuje ponad plan **41483 m tkanin** (w lipcu 14071 m).

Oddział „Kaliko — 3340 m² sztucznej skóry (w lipcu 1350 m²).

Pracownicy umysłowi zobowiązują się **naprawić 1080 skrzyń oraz oczyścić teren przedszkola.**

Dział głównego mechanika zobowiązuje się **założyć wentylatory w wykończalni oraz wykonać żelatyniarkę dla oddziału „Kaliko".**

OGÓLNA WARTOŚĆ PODJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ WYNOSI 938518 ZŁ.

„Wierzymy mocno—stwierdza w dalszym ciągu rezolucja — **że przez wykonanie podjętych zobowiązań kontynuujemy myśl przewodnią przyświecającą życiu F. Dzierżyńskiego, przyspieszamy marsz naszego kraju do socjalizmu.**

Wierzymy mocno, że ten nasz wkład to jeszcze jedna cegła w wielki mur pokoju, przez który nie odważą się przejść sługusy Wall Street, panowie Trumani, Adenauerzy, Schumani, Attlee, Gasperowie. Nasza załoga da jeszcze jeden dowód swojej zwartości w jednolitym froncie narodowym w walce o Pokój, o Socjalizm.

Wzywamy wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego w Polsce do podejmowania czynu lipcowego".

Zebrani przyjęli rezolucję jednogłośnie, następnie poderwali się z miejsc i odśpiewali Międzynarodówkę.

Na zakończenie przemówił dyrektor zakładów — **Spałek**, dając wyraz wierze, że ZPB im. Dzierżyńskiego będą nadal przodującymi zakładami włókienniczymi w Polsce.

Kongres Nauki Polskiej wytyczy nowe drogi rozwoju naszej nauki

(dokończenie ze str. 1)

kowców do budownictwa socjalistycznego.

Uczeni polscy, którzy brali udział w pracach przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej, zdają sobie sprawę ze swej nowej roli i odpowiedzialności wobec narodu. Szczególne znaczenie nadaje Kongresowi fakt, że w pracach jego biorą udział niemal wszyscy czynni pracownicy naukowi.

— Jak ocenia pan profesor stan przygotowań do Kongresu?

— Wielokrotnie podkreślano poważną pracę przygotowawczą, wykonaną przez naukowców polskich przed Kongresem. W ciągu półtora roku odbyło się ponad 800 zebrań podsekcyjnych, przygotowano przeszło 1.200 referatów pomocniczych, odbyło się około 150 zjazdów ogólnokrajowych. Merytoryczne prace przygotowawcze zostały zakończone. Wszystkie sekcje i podsekcje przygotowały już na Kongres referaty, które będą przedmiotem obrad plenarnych i sekcyjnych. Obecnie sekcje i podsekcje przygotowują się do przedyskutowania wszystkich zasadniczych spraw w czasie samej sesji Kongresu Nauki.

— Jak wiadomo Kongres zajmie się sprawą utworzenia Polskiej Akademii Nauk. Jaki będzie charakter tej instytucji naukowej?

— Sprawa powołania Polskiej Akademii Nauk jest poważnie zaawansowana i Kongres zajmie się jej statutem, zawierającym zasady organizacyjne. Powstająca akademia będzie w naszym państwie instytucją nowego typu. Będzie to akademia robocza, oparta na sieci instytutów naukowo-badawczych. Jej zadanie będzie polegało na prowadzeniu badań naukowych oraz w poważnym stopniu na współdziałaniu w organizowaniu całego życia naukowego w Polsce.

Należy spodziewać się, że nowa organizacja przyczyni się do pełniejszej realizacji zasady powiązania teorii naukowej z praktyką życia, przyśpieszy pełniejsze włączenie się uczonych polskich do realizacji Planu 6-letniego, przyśpieszy zbliżanie się przeważającej większości naukowców do metodologii marksistowskiej.

W zakończeniu wywiadu profesor Dembowski wyraził przekonanie, że I Kongres Nauki Polskiej, który będzie wielką manifestacją patriotyczną — wpłynie wybitnie na dalszy rozwój nauki, przyczyni się do pogłębienia pokojowej współpracy ze wszystkimi postępowymi uczonymi świata, a szczególnie z uczonymi Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zmobilizuje naszych uczonych do walki o postęp i pokój na całym świecie.

Nowy akt antypokojowej polityki rządu USA

PRAGA, 28.6. Służba informacyjna Światowej Rady Pokoju ogłosiła komunikat następującej treści:

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie poinformował przedstawiciela ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych, przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika, że nie udzielono ani jednej z wiz wjazdowych do USA, o które prosili członkowie delegacji wysyłanej przez Światową Radę Pokoju do ONZ. W związku z tym Joliot-Curie zwrócił się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika z prośbą o przyjęcie amerykańskich członków tej delegacji Paula Robesona i Uphausa, przebywających w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie Joliot-Curie poprosił Robesona i Uphausa, aby w ONZ odwiedzili przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika, wykonując tym samym misję delegacji.

Surowe kary w procesie Groesza i wspólników na Węgrzech

BUDAPESZT, 28.9. — Budapeszteński trybunał karny ogłosił w czwartek następujący wyrok w sprawie Groesza i wspólników:

Główny oskarżony **Józef Groesz** — 15 lat więzienia za kierowanie organizacją, zmierzającą do obalenia demokratycznego ustroju państwowego, dokonywanie na szkodę państwa spekulacji walutowych, zbrodnie antyludowe, jak również udzielanie pomocy w ucieczkach za granicę.

Dr Pal Bozsik — 10 lat więzienia za przynależność do organizacji, zmierzającej do obalenia demokratycznego ustroju państwowego.

Pozostali oskarżeni z wyjątkiem Ferenc Vezera skazanego na karę śmierci otrzymali kary więzienia od 8—13 lat.

Delegacje zagraniczne na Kongres Nauki Polskiej

WARSZAWA, 28.6. Już od wczesnego rana dnia 28 bm. przybywali do Warszawy przedstawiciele nauki z zagranicy.

Ze Związku Radzieckiego: delegacja Akademii Nauk ZSRR w składzie: Aleksander Iwanowicz Oparin, Chaczatur Sedrakowicz Kosztojanc, Michał Fiedorowicz Subbotin, Józef Zacharowicz Sztokało, Piotr Mikołajewicz Tretiakow.

Z państw demokracji ludowej przybyli:

Z Czechosłowacji: delegacja czechosłowackiej Akademii Nauk — prof. Eduard Ceh, prof. Iwan Malek i prof. Riha Oldrich.

Z Rumunii delegacja rumuńskiej Akademii Nauk — prof. dr Petre Constantinescu Jasi i prof. Jaon Banu.

Z Węgier — delegacja węgierskiej Akademii Nauk: prof. Elemer Schulek i prof. Istvan Rusznyak.

Z Chin przybyła delegacja chińskiej Akademii Nauk: prof. Tsai Til-chang i prof. Chu Co-ching.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyli: prof. Johannes Stroux z małżonką, prof. Wolfgang Steinitz, prof. Anton Paul Arland, prof. Kurt Leonard Hager.

Przybyli również do Warszawy następujący postępowi uczeni zagraniczni:

Z Włoch — prof. Puglisi Salvatore, prof. Cortini Guilio, **z Anglii** — prof. Needham, **ze Szwecji** — prof. Silveskioeld, **z Austrii** — prof. Prager Teodor, **ze Szwajcarii** — prof. Wenger, **z Francji** — prof. Aubel, prof. Desanti, prof. Cohen i prof. Vasails.

Ostatnie meldunki donoszą: Subskrypcja Pożyczki Narodowej na terenie całego kraju dobiega końca

Niemal wszystkie zakłady pracy na terenie Łodzi zakończyły subskrypcję Pożyczki. Podsumowanie wyników subskrypcji odbywa się na specjalnych zebraniach i masówkach w fabrykach przedsiębiorstwach i instytucjach.

Szczególnie radośnie przyjęła wieść o zakończeniu subskrypcji w swojej fabryce załoga ZPB im. J. Marchlewskiego.

Na uroczystej masówce długo trwałą owację zgotowano przodującej w pracy i subskrypcji brygadzie tkaczki Rutkowskiej.

SZCZECIN. Z licznych gromad woj. szczecińskiego napływają meldunki o tym, że chłopi całkowicie wpłacają subskrybowane na rzecz Pożyczki Narodowej sumy. M. in. gromada Stróżewo gminy Wierzbno pow. pyrzyckiego jednorazowo wpłaciła całą zadeklarowaną sumę. Również członkowie młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej Witkowo pow. pyrzyckiego wpłacili jednorazowo całą subskrybowaną sumę.

OLSZTYN. W woj. olsztyńskim 1300 gromad zakończyło już subskrypcję Pożyczki Narodowej. Całkowicie subskrypcję zakończyły powiaty: Lidzbark, Braniewo i Pisz. W pozostałych powiatach podpisywanie Pożyczki dobiega końca.

POZNAŃ. Rzemieślnicy z terenu Wielkopolski zgłaszając swój udział w Narodowej Pożyczce deklarują sumy niejednokrotnie dużo wyższe aniżeli przewidują wskazania Zw. Izb Rzemieślniczych. Do tej pory listy pożyczkowe podpisało przeszło 90 proc. rzemieślników.

ZIELONA GÓRA. Według napływających meldunków Pożyczkę Narodową w uspołecznionych zakładach pracy podpisało dotychczas 92,8 proc. zatrudnionych. Na wsi 85,2 proc. chłopów subskrybowało już Pożyczkę.

Nowa faszystowska decyzja rządu francuskiego

PARYŻ, 28. 6. — Rząd francuski zakazał zorganizowania zlotu pokojowego, który miał się odbyć w dniu 15 lipca w Paryżu. Decyzja ta wywołała ogromne oburzenie opinii publicznej w całej Francji.

Tadeusz Daniszewski

Niezłomny szermierz rewolucji

(Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego)

W rok później rosyjska rewolucja marcowa zwraca Dzierżyńskiemu wolność. Choć rewolucji dokonali robotnicy i chłopi, owoce tego zwycięstwa dostały się chwilowo w ręce klas posiadających. Jego sympatie są po stronie tej partii, która dąży do kontynuowania i pogłębienia rewolucji, do przewrotu socjalistycznego — po stronie partii bolszewików. Dzierżyńskiemu tym bardziej bliska jest partia Lenina i Stalina, że ona jedna zapewnia całkowite i nieodwołalne przekreślenie polityki zaborczej caratu i konsekwentnie walczy od chwili swego powstania o prawo wszystkich narodów uciskanych przez carat do samookreślenia aż do oderwania.

Jeszcze przed Rewolucją Listopadową konferencja kwietniowa bolszewików z 1917 roku uchwaliła rezolucję w kwestii narodowej, która mówiła wyraźnie:

„Wszystkim narodom, wchodzącym w skład Rosji, należy przyznać prawo do swobodnego oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa. Negowanie tego prawa i nieprzedsiębranie środków zapewniających faktyczną możność jego urzeczywistnienia — jest równoznaczne z popieraniem polityki zaborów lub aneksji."

Dzierżyński uświadamia sobie, że żaden inny rząd prócz rządu rewolucyjnego proletariatu — nie rozwiąże kwestii narodowościowej. Oto dlaczego dochodzi do wniosku, że jako Polak i rewolucjonista nie może pozostać biernym, że winien stanąć po stronie konsekwentnych rewolucjonistów i przyjaciół uciemiężonego narodu polskiego. Walcząc o zwycięstwo i utrwalenie władzy proletariackiej w Rosji, walczył jednocześnie o swoją „starą sprawę", walczył jednocześnie o dobro polskiej klasy robotniczej, o dobro narodu polskiego.

Po opuszczeniu więzienia butyrskiego, jeszcze w czapce aresztanckiej na głowie, Dzierżyński zjawia się w Komitecie Moskiewskim Partii Bolszewików i z właściwą sobie energią bierze się do pracy partyjnej. Staje się jednym z najaktywniejszych działaczy organizacji moskiewskiej.

Na Konferencji Kwietniowej (1917 r.), na której Lenin ogłosił swoje tezy o konieczności przejścia do walki o rewolucję proletariacką pod hasłem: „Cała władza w ręce Rad!" — Dzierżyński zostaje wybrany zastępcą przewodniczącego Konferencji. Na VI Zjeździe partii bolszewickiej (lipiec 1917 rok), który wszedł na drogę przygotowań do zbrojnego powstania, Dzierżyński został wybrany w skład kierownictwa partyjnego.

23 października 1917 roku (starego stylu) odbyło się historyczne posiedzenie CK, na którym postanowiono w dniach najbliższych rozpocząć powstanie. Na rozszerzonym posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii wybrano Ośrodek Partyjny dla kierowania powstaniem; w skład tego ośrodka weszli: Stalin jako przewodniczący oraz Dzierżyński, Swierdłow i Urycki. Ten Ośrodek Partyjny był jądrem kierowniczym Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego przy Radzie Piotrogrodzkiej i faktycznie kierował całym powstaniem. Dzierżyński przygotowywał powstanie w kilku dzielnicach Piotrogrodu. Ponadto na nim ciążyła bezpośrednia odpowiedzialność za pocztę i telegraf. Podpisuje on często dokumenty jako przewodniczący Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego.

Rewolucja zwyciężyła. 7 listopada (25 października) 1917 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Piotrogrodzkiej, na którym Lenin wypowiedział swoje historyczne słowa: *„Odtąd następuje nowa era w dziejach Rosji i obecna trzecia rewolucja rosyjska doprowadzi w ostatecznym wyniku do zwycięstwa socjalizmu."*

Wieczorem tegoż dnia odbył się w Instytucie Smolnym II Wszechrosyjski Zjazd Rad, który proklamował przejście całej władzy w ręce Rad. Na trybunie Zjazdu ukazuje się wysoka, smukła postać Feliksa Dzierżyńskiego. Jego surowa twarz płonie radością zwycięstwa.

„My wiemy — mówił Dzierżyński — że jedyna siła, która może wyzwolić świat — to proletariat walczący o socjalizm." Przemawiając w imieniu rewolucjonistów polskich oświadcza, że z nową Rosją można będzie łatwo dojść do porozumienia.

*

Wydane w języku rosyjskim „Dokumenty Wielkiej Rewolucji Proletariackiej" ukazują płomienną postać „Bohatera Października" w całym jej ogromie. Przygotowanie powstania zbrojnego, likwidacja kontrrewolucyjnych spisków, walka z sabotażem, organizacja młodego aparatu państwowego — wszystko to odbywa się pod bezpośrednim kierownictwem Dzierżyńskiego.

W pierwszym okresie po rewolucji władza radziecka pozostawiła swoim przeciwnikom daleko idącą swobodę działalności politycznej. Pod osłoną tych swobód burżuazja rosyjska — wspomagana ze wszechmiar przez burżuazję światową — przystąpiła do kontrofensywy na całym froncie.

Wszystkie siły reakcji — od jawnych białogwardzistów do mieńszewików i eserów — podały sobie ręce w celu obalenia rządu robotniczo-chłopskiego. Na 12 listopada wyznaczone było wystąpienie junkrów *), których zadaniem miało być zdobycie najważniejszych pozycji w mieście, uwolnienie z twierdzy Pietropawłowskiej aresztowanych ministrów Rządu Tymczasowego i aresztowanie członków Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Założony przez mieńszewików i eserów pod oszukańczą nazwą „Komitet ocalenia ojczyzny i rewolucji" wezwał wszystkich urzędników do sabotowania zarządzeń władzy radzieckiej. Dywersyjna działalność reakcji groziła doprowadzeniem kraju do stanu chaosu i rozprzężenia. Młoda republika robotniczo-chłopska musiała podjąć zdecydowane kroki zapobiegawcze. Wymagało to stworzenia specjalnego organu. *„Trzeba nam na to stanowisko dobrego rewolucjonisty — jakobina" — powiedział Lenin.*

d. c. n.

*) Junkrzy — uczniowie szkół oficerskich w carskiej Rosji. W okresie Rewolucji Listopadowej usiłowali walczyć zbrojnie przeciwko władzy radzieckiej, lecz zostali rozgromieni. — Red.

Dwa nowe kąpieliska pod Łodzią

Upalnie zapowiadające się lato wypędza łodzian z dusznych murów miasta. Wiele osób wyjeżdża na urlopy. Tym jednak, którzy pozostają w Łodzi ŁZG przyjdą z pomocą w przyjemnym spędzeniu niedzieli lub upalnego popołudnia Już 1 lipca uruchomione zostanie kąpielisko — plaża — wraz z kawiarnią — „Nowa Gdynia" w Chełmach (dojazd pociągami elektrycznymi — Zgierz i Ozorków.

Kąpielisko zostało gruntownie odświeżone i powiększone o spory obszar leśny, a dla kąpieli została wydzielona specjalna część stawu. Można będzie tu także wynajmować łódki.

Kąpielisko — plażę wraz z kawiarnią uruchomią ŁZG również w Zgierzu. Będzie się ono mieściło w parku miejskim. Znajdujące się tam piękne jeziorko przez które przepływa Bzura, było dotychczas niewykorzystane. Obecnie prace związane z budową kąpieliska i kawiarni są w pełnym toku, prowadzi je MPB w Zgierzu. Jak zapewniają ŁZG całość zostanie oddana do użytku najdalej w początkach lipca rb.

Błędy zostaną usunięte
Zaopatrzenie w węgiel będzie jeszcze sprawniejsze

Półtora tysiąca rodzin dzienie zaopatruje się w węgiel w rejonowych punktach opałowych. Nowy system zaopatrzenia ludności w węgiel na zimę okazał się właściwy, występują jednak pewne błędy i niedokładności, których trudno uniknąć w systemie stosowanym po raz pierwszy, ale które można i należy usunąć

Na czym one polegają i kto je popełnia?

Popełniają je wszystkie piony powołane do rozprowadzenia węgla, a więc rejonowe punkty opałowe, komitety blokowe i komitety domowe, a nawet sami konsumenci.

Nie wszystkie rejonowe punkty opałowe współpracują ściśle z komitetami blokowymi a szczególnie z domowymi. RPO niedokładnie interpretują instrukcję. Wiele z nich przyjęło błędną zasadę wydawania tylko po pół tony węgla na mieszkania jednoizbowe, nie porozumiewając się z komitetami blokowymi i domowymi. Poza tym zbyt wcześnie zamykają składy, zawieszając o godz. 17 urzędowanie.

Komitety blokowe i domowe nie przeprowadzają analizy istotnych potrzeb mieszkańców lokali jednoizbowych, nie uwzględniając ilości zamieszkujących je osób.

Drugim zjawiskiem ujemnym, które występuje dość często jest podwójne pobieranie węgla przez jedną rodzinę. Tu znowu komitety blokowe i domowe nie dowiedziały się gdzie zatrudnieni są członkowie rodziny głównego lokatora, któremu przydzielono węgiel. A są liczne wypadki, że członkowie rodzin pracują w zakładach pracy, które dają swym pracownikom deputat węglowy. W takich wypadkach głównemu lokatorowi nie przysługuje prawo nabycia pełnej puli węgla w rejonowym punkcie opałowym. Konsumenci w tym wypadku utrudniają pracę komitetom, ukrywając fakt zaopatrzenia w węgiel z innego źródła. Jest to bezwzględnie przejawem nieuczciwości, świadczącym o braku wyrobienia społecznego.

Mówiąc o konsumentach trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. Zdarzają się wypadki, że odbiorcy odmawiają przyjęcia węgla, oświadczając, że zawiera miał. Kontrolerzy przysłani w kilku wypadkach na miejsce dostawy po przeważeniu ładunku stwierdzili, że na 1 tonę węgla przypada zaledwie 90 kg miału — który, rzecz jasna, powstaje na skutek kilkakrotnego przerzucania brył. W innych wypadkach odmówiono przyjęcia węgla dlatego, że był za drobny. Te niczym nieuzasadnione kaprysy odbiorców utrudniają sprawne zaopatrzenie ludności w węgiel.

Celem usprawnienia zaopatrzenia w węgiel i zlikwidowania wymienionych błędów i braków, Prezydium Rady Narodowej wystąpiło z inicjatywą stworzenia kadry aktywistów, którzy objęliby opieką rejonowe punkty opałowe. — Aktywiści, którzy rekrutować się będą z członków związków zawodowych przez ścisły kontakt z wszystkimi pionami zaopatrzenia napewno potrafią szybko zlikwidować wszystkie niedociągnięcia. Nowa instrukcja, na której opiera się zaopatrzenie ludności w węgiel, musi dotrzeć do najniższych ogniw i musi być zrozumiała tak dla rejonowych punktów opałowych jak również dla komitetów blokowych i domowych.

Ważną rolę w usprawnieniu rozprowadzenia węgla odgrywają biura skarg i zażaleń w referentach blokowych przy Dzielnicowych Radach Narodowych i te powinny być dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Odbiorcy węgla poprzez składanie swych uwag odnośnie pracy komitetu blokowego, domowego względnie rejonowego punktu opałowego przyczynia się również do usunięcia błędów i niedokładności. (Z. T.)

Kary więzienia za łańcuszkowy handel pończochami

Wczoraj odbyła się w Sądzie Wojewódzkim w Łodzi rozprawa przeciwko kierownikowi Oddziału Centrali Odzieżowej w Wieluniu, — Leonowi Misiakowi, rachmistrzowi tej Centrali — Mieczysławowi Głowackiemu i handlarce Annie Wesołowskiej, oskarżonych o łańcuszkowy handel pończochami

Oskarżeni Misiak i Głowacki przywłaszczyli sobie 132 pary pończoch z transportu który nadszedł do Oddziału Centrali Odzieżowej w Wieluniu. Następnie Głowacki sprzedał je właścicielce straganu — Annie Wesołowskiej, a zyskiem podzielił się z Misiakiem. Straganiarka rozsprzedała pończochy po odpowiednio wysokiej cenie.

Sąd po udowodnieniu winy oskarżonym skazał Misiaka na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na 3 lata, Głowackiego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, a Wesołowską na 3 lata więzienia i 200 zł. grzywny.

Wyrok został uzasadniony tym, że oskarżeni robiąc „pasek" na pończochy i wycofując je ze sprzedaży w sklepach uspołecznionych, godzili w interesy mas pracujących oraz usiłowali siać panikę i dezorganizację w handlu uspołecznionym.

(jg.)

Już jutro KONKURS „dla przechodniów"

W związku z nauką chodzenia, która rozpoczyna się jutro w Łodzi ogłaszamy konkurs „Dla przechodniów". Począwszy od jutra przez kilka dni zamieszczać będziemy rysunki opatrzone numerami 1 i 2 oraz wierszyki oznaczone literami A i B. Rysunki i wierszyki należy wycinać i przechowywać. Jakie jest ich przeznaczenie i na czym będzie polegać konkurs i jaka nagroda czeka zwycięzcę — wyjaśnimy jutro.

Uwaga korespondenci „Dziennika Łódzkiego"

ZAWIADAMIAMY, ŻE W DNIU 30 CZERWCA BR. O GODZ. 18.00 W LOKALU REDAKCJI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 96 ODBĘDZIE SIĘ NARADA ROBOCZA KORESPONDENTÓW MIEJSKICH Z ŁODZI.

Sesja DRN Łódź - Śródmieście

Dziś dn. 29 czerwca br. o godz. 17, w sali Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej nr 5 odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście. Porządek dzienny obrad obejmuje m.in. sprawozdanie Komisji Zdrowia i Oświaty.

Piątek 29 CZERWCA
Piotra i Pawła
JUTRO: Lucyny, Ernesta

WAŻNE TELEFONY:

Kom. Miejska M O	253-60
Pogotowie Ratunkowe . . 104-44	134-15
	117-11
Straż Pożarna . .	8
Miejski Ośrodek Informacji . . .	159-15

DYŻURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 6). A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23), A. S. nr 31 (Karolewska 48), A. S. nr 3 (Napiórkowskiego 41).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie).

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul Więckowskiego 15) nieczynny.

PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) o godzinie 19.15 „Pan Geldhab" — Ost. dni.

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej".

TEATR MAŁY (ul Traugutta 1) — nieczynny — jutro premiera.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Czardaszka".

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Kopernika nr 16) — o godz. 17 „Guliwer w krainie Liliputów".

PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152) o godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały".

Muzeum Przyrodnicze (Park Sienkiewicza). — nieczynne w mies. lipcu i sierpniu.

CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i 19.30.

KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) od młodz.) — nieczynne

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Saławat w Baszkirów" godz. 18.30. Dozw. od lat 12.

BAŁTYK (ul Narutowicza nr 20) — „Dzieci ulicy" godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 16.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmaitości nr 20/51, PKF Nr 27/51, „Sztuczne włókno", „Nauka i technika" 16/51, „Snycerstwo bułgarskie"

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Dni i noce" — godz. 16, 18, 20.

MUZA (ul Pabianicka 173) „Gęsiarek Matyi" godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

POLONIA (ul Piotrkowska 67) — „Śpiewak nie znany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE (ul Żeromskiego nr 74) — „Rwący potok" — godz. 18, 20; dla młodzieży niedozw.

REKORD (Rzgowska 2) — „Wielkie nadzieje" — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Piędź ziemi" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

ROMA (ul. Rzgowska 84) „Za cenę życia" godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

STYLOWY (ul Kilińskiego 123) — „Maaret" — godz. 18, 20; dla młodz. niedozw.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Praga roku 1848" — godz. 17.30, 20 — dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarodziej sadów" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wschodnie zaloty" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12.

WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Renegat" — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od lat 16.

WOLNOŚĆ (ulica Napiórkowskiego 16) — „Zasadzka" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „S.O.S. — godz. 18, 20; dla młodz. niedozw.

ODCZYTY i ZEBRANIA

DZIŚ

— W lokalu redakcji (Piotrkowska 96), o godzinie 16.30 zakończenie turnieju szachowego „Dziennika Łódzkiego".

— W sali WRN (Ogrodowa 15), o godz. 16, zebranie Komitetu Obr. Pokoju dzielnicy Staromiejskie.

— W lokalu Zw. Samorządowców (Wólczańska 5), o godz. 17 sesja DRN Łódź - Śródmieście.

— W lokalu szkoły (Skorupki 6/8), o godz. 18 zebranie świetlicowe Państwowej Szkoły Pracy Społecznej.

— W sali Klubu Ludowego (Więckowskiego 32), o godz. 17 zebranie przewodniczących i sekretarzy Kół Dorosłych PCK.

— W świetlicy (Kilińskiego 95), o godz. 16.30 odczyt pt „Naród radziecki pogromca faszyzmu — obrońca pokoju światowego".

— W świetlicy ZPG (Limanowskiego 136), o godzinie 17 zebranie dzielnicowe Kom. Obrońców Pokoju dzielnicy Bałuty.

— W świetlicy ZPDz. (Łukasińskiego 4), o godzinie 17 zebranie Komitetu Obrońców Pokoju dzielnicy Górnej.

* * *

Dzisiaj o godz. 19.30 w sali świetlicowej „Dziennika Łódzkiego" ulica Piotrkowska 96 I piętro, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Klubu Foto—filmowego przy MHD. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

JUTRO

— W lokalu redakcji (Piotrkowska 96), o godz. 18 narada robocza korespondentów miejskich „Dziennika Łódzkiego".

— W sali obrad (Nowotki 16), o godz. 22 zamknięcie regionalnego pokazu architektury.

Letnie kostiumy „MODA i ŻYCIE" nr 19

RADIO

PIĄTEK, 29 CZERWCA

11.45 „Głos mają kobiety, 12.04 DZIENNIK, 13.30 Muz. dla wszystkich. 14.30 Proza, 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Montaże nowych książek. 16.10 Muz. baletowa. 16.20 Na boiskach i bieżniach kraju. 16.25 Recital śpiewaczy W. Libo-Gawrońskiej. 16.45 Aktualności łódzkie, 16.55 Komunikaty. 17.00 WIAD. POPOŁ. 17.15 Utwory Fr. Liszta na fortepian. 17.40 Konc. Chóru i Ork. Rozgł. Szczecińskiej. 18.00 Aud. Literacka. 18.15 „Włókniarze walczą o plan" 18.25 Konc. życzeń dla przodowników pracy z ZPB im. J. Stalina. 18.45 „Czy ob. Pawlakowa właściwie odżywia rodzinę". 19.00 Utwory skrzypcowe kompoz. polskich 19.20 Audycja literacka. 19.35 Muz. rozrywkowa. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik 20.30 Konc. masowy. 21.15 Muzyka rozrywk. 21.40 „Mrukliwość Drumbasów". 22.00 Muz. i aktualności. 22.30 Muzyka Kameralna. 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Konc. transm. z Budapesztu. 23.55 Program na jutro.

REFLEKTOREM po ŁODZI

JESZCZE O MISIU

Niedawno pisaliśmy o łódzkim niedźwiedziu, który służąc jako dekoracja do fotografii, zachowuje się wcale nie jak niedźwiedź, przynosząc wstyd niedźwiedziemu rodowi. Notatka nasza odniosła taki skutek, że miś pojawia się rzadziej na skwerku przy Dworcu Fabrycznym.

Ale niestety, zachowanie jego nie uległo zmianie. Czyżby trzeba było do niego przemawiać językiem niedźwiedzi?

POŻYTECZNA INNOWACJA

Miłą i pożyteczną innowację wprowadziła dyrekcja łódzkich tramwajów. Na przystanku nowego typu znajdującym się na ul. Piotrkowskiej, przy Struga, umieszczono rozkład jazdy pociągów kursujących na tej linii. Rozkład ten podaje godziny pierwszych tramwajów porannych i ostatnich wieczornych, odchodzących z tego przystanku.

Warto, aby podobne informacje można było znaleźć na każdym przystanku, albo przynajmniej na stacjach krańcowych.

DLACZEGO?

Mieszkańcy ul. 22 Lipca w pobliżu ulicy Wólczańskiej chcieliby:

a) nie zasłaniać nosa,

b) nie przyspieszać kroku przy przechodzeniu obok posesji nr 7 na ul. 22 Lipca. A muszą tak robić, bo posesja ta jest od kilku miesięcy nie zamiatana. Dlaczego?

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI ŁÓDŹ - ŚRÓDMIEŚCIE

podaje do ogólnej wiadomości, iż wszystkie sklepy komisowe M.H.D. — Art. Przem. zakupują SREBRO — złom i monety srebrne w każdej ilości. (710)

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych księgowych, starszych księgowych, samodzielnego referenta pracy i płacy oraz **sprzątaczki** zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie Ekspozytura w Łodzi, ul. Mickiewicza nr 29.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. (721)

Samodzielnego księgowego poszukuje **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Karton" Łódź, ul. Południowa 36.** (718)

Kontrolerów produkcji odzieżowej i dziewiarskiej zatrudni zaraz **Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego,** Hurtownia w Łodzi Piotrkowska 71. (720)

Sprzątaczki, wartowników, robotnika gospodarczego i gońca poszukuje R.S.W. „Prasa" Piotrkowska 96. Zgłaszać się do Referatu Kadr IV piętro.

Wykwalifikowanego głównego księgowego oraz **2 starszych księgowych** poszukuje **Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Włókienniczych** na wyjazd do Zielonej Góry. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Łódź, Plac Zwycięstwa 2/4. (716)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmuje 3—7. Piotrkowska 35

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12—13. 15—16 Sienkiewicza 73 (523)

Dr BILIŃSKI Choroby serca. — Przyjmuje 11—14 Legionów 3. (532)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne. 8—9, 3—5. Piotrkowska 100

NAUKA i WYCHOW

SEKRETARIAT Kursów Andrzeja 4 przyjmuje zgłoszenia na wakacyjny Kurs Księgowości oraz maszynopisania. (3340)

ZAOFIAROW PRACY

WYKWALIFIKOWANYCH korektorów poszukuje Redakcja „Dziennika Łódzkiego". Zgłoszenia do Biura Personalnego RSW „Prasa", ul. Piotrkowska nr 96.

POTRZEBNA odpowiednia osoba do dziecka i prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Plac Dąbrowskiego nr 5, pokój 127 godz. 9—15

POTRZEBNA gosposia na wyjazd na wieś do 2 osób na okres 2 miesięcy. — Zgłaszać się Nawrot 4.

POTRZEBNA zdolna pracowita ekspedientka. Koniecznie referencje. Najchętniej samotna. Warunki dobre. Zgłaszać się od 1—3. Wólczańska 21, m. 3.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Próchnika 20, m. 20. Zgłaszać się godz. 17—19. (3864)

POTRZEBNA pomocnica domowa na stałe. Piotrkowska 200, m. 1. (3730)

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ piec do centralnego ogrzewania pokojowego na wodę. Tel. 206-96.

SPRZEDAM DKW 200 cm sześć. Kopernika 32, m. 3

„PACZKI PEKAO"
TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI
Osoby otrzymujące przesyłki od krewnych z ZAGRANICY niech żądają wyłącznie
»Paczek PEKAO«
na które przyjmuje zamówienia i opłaty:
PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, N. Y. 25, Broad Street, room 818
oraz
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Oddział w Paryżu PARIS IX. 23 rue Taitbout.
Tą drogą możesz otrzymać:
Materiały czysto wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, zegarki szwajcarskie, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta.
Informacji udziela:
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. WARSZAWA — ul. Mazowiecka nr 14.

KUPIĘ wiertarkę (bormaszyna) maleńką precyzyjną, tel. 206-96. (3844)

LOKALE

ZAMIENIĘ mały pokój z używalnością kuchni, wygody na dwa pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią, wygody. Zwrócę koszty. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a, „Bardzo pilne". (3931)

STARSZY, solidny, na stanowisku, poszukuje pokoju sublokatorskiego z meblami lub bez. Dzwonić 125-43 pomiędzy 12—14.

STUDENT medycyny poszukuje pokoju. Oferty „444", Piotrkowska 104a „Prasa". (3917)

TECHNIK poszukuje pokoju sublokatorskiego Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „L". (3875)

W dniu 26 czerwca 1951 r. zmarł
Dr Edward Suszyński
długoletni pracownik Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, a następnie Wydziału Zdrowia
W Zmarłym traci Wydział ofiarnego i obowiązkowego pracownika.
Cześć Jego pamięci.
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI WYDZIAŁ ZDROWIA

SPOKOJNA, nieduża rodzina poszukuje jednego dużego pokoju lub dwóch małych z używalnością kuchni. Możliwie w centrum miasta. Warunki do omówienia. Pracownia Obuwia, Nowomiejska 7.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z używalnością kuchni i wygód na 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Dzwonić 172-13 od 8—11. (723)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, słoneczne, śródmieście na 2 mniejsze kuchnia lub jeden duży z kuchnią, wygodami. Dzielnica obojętna. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a, „Pilne". (3837)

POKOJU sublokatorskiego niekrępującego poszukuje samotny. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „3872". (3872)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią — Kraków na 1 pokój Łódź. — Wiadomość, Łódź, Bydgoska 4, m. 4. (3920)

ODSTĄPIĘ letnisko za pół ceny z powodu wyjazdu. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Zmuszona".

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią na takie samo dzielnica obojętna. Ul. Wschodnia 58—30. (3826)

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, słoneczne, woda III p. na takie samo lub mniejsze. Kopernika 57, m. 16a. (3930)

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki nr 2

Sport

Na tym meczu można było drzemać

Włókniarz przegrał z Budowlanymi 0:1 (0:0)

Składy drużyn:

Włókniarz (Łódź): Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Bomba, Urban, Wapiennik, Hogendorf, Drygacz, (Koźmiński), Szymborski, Gustowski, Mizgier.

Budowlani (Chorzów): Janik, Kulik, Janduda, Grzywocz, Wieczorek, Gajdzik, Glanc, Pizdula, Barański, Spodzieja, Pilarek.

Bramkę w 10 min. zdobył Spodzieja.

Organizatorzy wyczuli widocznie jaki będzie przebieg wczorajszego meczu ligowego, skoro wyznaczyli początek spotkania na godz. 18.30. Dzięki temu końcowe minuty gry upływały przy zmroku. Niejednokrotnie z trybuny nie było nawet widać lotu piłki.

Czy ktoś na tym stracił?

Raczej zyskali na tym widzowie, bo gra była nudna i nieciekawa. I to nie tylko w ostatnim kwadransie. W ciągu całego spotkania nie udało się nam zanotować ani jednej składnie przeprowadzonej akcji. Zarzut ten, niestety, odnosi się do obu drużyn.

Zawiedli Budowlani, którzy w Chorzowie tydzień temu dali piękny pokaz gry w linii ataku, zawiodła również i drużyna naszego miasta.

W obu jedenastkach nic się nie kleiło, toteż mecz nie przypominał nawet walki o punkty, a zwykłą, bezmyślną kopaninę.

Można wybaczyć piłkarzom B-klasowym takie lub inne błędy techniczne, natomiast od ligowców wypada, ba, nawet trzeba wymagać dokładnych podań.

Ocenę zacznijmy od napadu. Kierownictwo klubu łódzkiego zdecydowało się wypróbować młodych piłkarzy. W linii tej znaleźli się więc Mizgier i Drygacz.

Mizgier zamiast na środku, znalazł się aż na lewej flance. W pierwszej połowie nie wiele podano mu piłek, w drugiej młody ten zawodnik dostroił się wprawdzie całkowicie do całości, ale indywidualnie wypadł tak słabo, jak pozostali jego koledzy.

U Drygacza wyczuwało się w grze dużą tremę, która była powodem niecelnych podań oraz skłonności do szybkiego pozbywania się piłki. Tajemnicą pozostanie, czy inny zawodnik na miejscu Drygacza, a więc na prawym łączniku zdziałałby więcej od niego, jeżeli się przy tym zważy, że Szymborski nie umiał ani przez chwilę wymknąć się spod troskliwej opieki najlepszego w tym dniu na boisku Wieczorka, a tym samym Drygacz był zdany tylko na własne siły.

Dalecy jesteśmy od przewidywań co by było, gdyby... To nas częściowo zwalnia od rzucania uwag w stronę kierownictwa, które zestawiło drużynę częściowo wbrew naszej propozycji.

Szymborskiego forsowaliśmy na pozycję prawego łącznika nie przez sympatię do tego zawodnika, a odwrotnie — po wzięciu pod uwagę wszystkich za i przeciw. W Chorzowie, grając przeciw Wieczorkowi wypadł on słabo. Rezerwując mu więc miejsce na prawej stronie, chcieliśmy uwolnić go od tak przykrej asysty. Niestety, Szymborski trafił na Wieczorka, a grał dobrze... tylko Wieczorek! On zresztą był najlepszy na zielonej murawie, na nim załamywały się najczęściej nasze akcje ofensywne prowadzone środkiem boiska, a więc akcje, w których brali już udział dwaj łódzcy łącznicy.

Również Hogendorf gładko przechodził przez swego obrońcę, zmuszony był przerywać swe raidy w momencie, gdy po drodze zahaczył o śląskiego stopera.

Jeśli się uwzględni tak bezmyślną kopaninę podczas całego spotkania, niezmiernie trudno jest obciążać winą defensywę łódzką za jej niedokładne podania, w której najlepiej spisał się Bomba. Bomba, robiła, co mogła... Wiele piłek ciężko odebranych napastnikom śląskim, w sposób lekkomyślny stracił łódzki atak, wiele piłek nie odszukało wreszcie adresatów. Cieszyli się z tego najwięcej oczywiście Ślązacy, bo tego rodzaju łup „zdobywali" bez wysiłku.

Specjalny rozdział w obronie — to gra Barana. Był on najlepszy w drużynie łódzkiej, ale i najbardziej niebezpieczny.

Ostra interwencja nie przynosiła mu zaszczytu.

Ślązacy we wszystkich liniach reprezentowali bardziej wyrównany poziom. Zwycięstwo ich było więc w pełni zasłużone. Gdyby dwukrotnie Baran nie wybił piłki z linii bramkowej, wynik meczu byłby oczywiście wyższy.

I wreszcie słów kilka poświęcimy wrocławskiej trójce sędziowskiej. Publiczność łódzka udowodniła, że zna się na piłce nożnej, skoro nie szczędziła oklasków sędziemu Frąckowskiemu, który był najjaśniejszym punktem z 23 aktorów na boisku. **(w. l.)**

NADAL na 8 miejscu

Po wczorajszym meczu ligowym tabelka przedstawia się następująco:

1) CWKS	12	17:7	22:16
2) Gwardia Kr.	12	16:8	18:8
3) Ogniwo Kr.	12	15:9	18:15
4) Kolejarz P.	12	15:9	18:18
5) Kolejarz W.	12	14:10	22:14
6) Górnik R.	12	14:10	22:16
7) Budowl. Ch.	12	14:10	22:13
8) Włókniarz Ł	12	10:14	15:16
9) Unia Ch.	12	9:15	22:21
10) Ogniwo B.	12	9:15	12:16
11) Włókn. Kr.	12	8:16	21:28
12) Gwardia Sz.	12	3:21	8:39

W nadchodzącą niedzielę łodzianie grać będą w Warszawie z CWKS.

Narada z rodzicami

Przed meczem ligowym na boisku ŁKS Włókniarz widzieliśmy po raz trzeci w tym sezonie „trampkarzy". Przed tym spotkaniem odbyła się narada z rodzicami młodych piłkarzy, na której powzięto szczególnej wagi uchwałę. A mianowicie: każdy „trampkarz" musi mieć pozytywne oceny w nauce i musi być nie tylko karnym zawodnikiem, ale i posłusznym w domu.

Po naradzie wszyscy rodzice zostali zaproszeni na mecz swych pociech. Nic więc dziwnego, że każdy z „zawodników" starał się jak najlepiej grać.

Wygrał team A, który rozgromił swych „klubowych kolegów" 13:3 (5:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Kaźmierczak — 7, Augustowski i Bonczak po 2 oraz Czerwiński i Kukieła po 1.

Dla pokonanych: Szymczak, Szczepaniak i Kaczmarek po 1. Młodym piłkarzom ze swej strony życzymy dobrych wyników nad szlifowaniem swej formy na obozie w Spale.

(St. Mich.)

Co mówią o meczu młodzi gracze?

17-letni zawodnik Budowlanych Pilarek, który jest ZMP-owcem, został powołany na obóz treningowy do Warszawy przed wyjazdem do Berlina, udzielił nam kilka uwag na temat wczorajszego spotkania.

A oto jego wypowiedź:

„Po raz pierwszy w Łodzi zobaczyłem, że może istnieć obiektywna publiczność. Zresztą nie jest to moja osobista sugestia, bo o tym mówią wszyscy moi koledzy i kierownictwo. Myślę, że najbardziej pracowitym zawodnikiem „Włókniarza" jest Bomba".

18-letni Grzywocz również zawodnik Budowlanych rozmowę z nami rozpoczyna od narzekań na ostrą grę, w której według niego za bardzo celowali Baran i Włodarczyk. „Cieszę się — mówi Grzywocz — że w naszym klubie i w klubie Włókniarzy do głosu zaczynają dochodzić młodzi zawodnicy, to znaczy my — kończy z rumieńcem na twarzy nasz rozmówca.

Z zawodników łódzkich zachęcamy do rozmowy Mizgiera i Drygacza.

Obaj jak na komendę zaczynają od słów, że słabo grali ponieważ byli naprawdę bardzo stremowani. Bardziej rozmowniejszy Mizgier wyjaśnił, że w ataku łódzkim za mało zawodnicy strzelają. „Wszyscy chcemy po prostu z piłką wtoczyć się do bramki, ale na meczu z CWKS-em postaramy się więcej i celniej strzelać".

(m. s.)

Kalendarzyk rozgrywek

Wyznaczono dalszy kalendarzyk rozgrywek pierwszoligowych.

8 LIPCA rozegrane zostaną następujące spotkania:

Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Poznań)
Włókniarz (Kraków) — Budowlani (Chorzów)
Kolejarz (Warszawa) — Ogniwo (Kraków)
Unia (Chorzów) — Włókniarz (Łódź)
Górnik (Radlin) — Ogniwo (Bytom)
Gwardia (Szczecin) — CWKS.

15 LIPCA:

Ogniwo (Kraków) — Ogniwo (Bytom)
Włókniarz (Kraków) — Gwardia (Szczecin)
CWKS — Gwardia (Kraków)
Budowlani (Chorzów) — Górnik (Radlin)
Kolejarz (Poznań) — Unia (Chorzów)
Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Warszawa)

Głos widzów

Tym razem postanowiłem opuścić wygodne miejsce w loży prasowej i powędrować w tłum by usłyszeć opinię szerszego grona zwolenników sportu piłkarskiego o meczu Budowlani — Włókniarz. Oddajmy głos naszym rozmówcom:

Przed meczem grający obok boiska na korcie w tenisa Wisławski przypuszczał, że wynik będzie 3:1 na korzyść łodzian, a partner jego Mańkowski był bardziej ostrożny, przewidywał remis 2:2. Tego samego zdania był siedzący obok nas Wapiennik z tą tylko różnicą, że on przewidywał wynik 1:1.

Podjeżdża samochodem dyrektor Teatru „Osa" Kazimierz Pawłowski. Do rozpoczęcia meczu jest jeszcze 15 minut. Jaki będzie wynik?

— Jestem teraz bardzo zajęty bo nawaliła mi „mamka" ... w motorze. Sądzę, że wygramy 2:1.

Kierownik „Gastronomu" na stadionie Antoni Cichoński — nie bardzo interesuje się meczem. Pytamy więc jak idzie interes.

— Sprzedaliśmy 100 kg serdelków, wypito 150 litrów piwa w antałkach oraz 1.325 butelek piwa i tyleż butelek wody sodowej.

Były olimpijczyk Wawrzyniec Cyl mówi, że to nie był mecz piłkarski, a „kopanina". Kto grał lepiej? Nikt.

Urzędnik Banku Narodowego — Stefan Bira twierdzi, że gra stała na niskim poziomie, nie było po prostu na co patrzeć.

Plutonowy Zygmunt Papiwski chodzi na wszystkie mecze i jest sam piłkarzem Gwardii.

— To są lunatycy — Ślązacy podobali mi się. Grali twardo, ale w pełni zasłużyli na zwycięstwo.

Reprezentacyjny bokser Łodzi — Kosiński (90 kg wagi) powiada, że gra była czysta, bo nie było napomnień, woli jednak boks niż piłkę nożną.

Były reprezentant Polski w hokeju na lodzie, Aleksander Okułowicz składa winę niepowodzenia na atak. Obrona grała dobrze. Pomoc starała się jak mogła, ale czyż można wygrać mecz bez napastników.

Kierowca samochodu H 27768 Józef Modrzejewski. — To był słaby mecz. W drużynie łódzkiej brak jest wykończenia.

Reprezentant Łodzi w boksie — Józef Marcinkowski mówi, że gdyby nie Baran to przegralibyśmy co najmniej 0:4.

B. kapitan sportowy ŁOZPN — Zygmunt Kowalski twierdzi, że jeżeli chce się wprowadzać eksperymenty, to trzeba o nich przede wszystkim zawiadomić piłkarzy. Gracz musi wiedzieć z kim i kiedy grać będzie. Bo inaczej trudno jest myśleć o zwycięstwie.

Por. Bolesław Czajka, który przez 5 lat był pilotem wyścigu kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego" powiada, że żałuje, iż wybrał się na mecz. Szkoda było po prostu czasu.

Wicemistrz Polski w boksie w wadze koguciej — Stefan Czarnecki mówi, że lubi mecze piłkarskie, ale od oglądanego woli już przeciętny mecz bokserski.

Stojący pod trybuną porządkowy Leszczyński z całą stanowczością twierdzi, że o ile w drużynie Włókniarzy nie będzie strzelców, to każdy mecz będzie się kończył smutnym rezultatem — przegraną.

Ja. Nie.

16 par będzie startować w wyścigu „amerykańskim"

We wtorek, dnia 2 lipca łódzka Gwardia organizuje interesującą imprezę kolarską na torze — dwugodzinny wyścig amerykański parami. Do wyścigu zgłosiło się już 16 par zawodników z różnych ośrodków Polski. Startować będą następujący kolarze:

Włókniarz Kraków: Wandor—Kupczak
Kolejarz Warszawa: Wrzesiński—Królikowski
Gwardia I Warszawa: Klabiński—Królak
Gwardia II Warszawa: Cuch—Kudert
Gwardia Kraków: Motyka—Mytyl
CWKS I: Wójcik—Kapiak
CWKS II: Siemiński—Hadasik
Gwardia Wrocław: Janicki—Chociaż
Unia I Chorzów: Nowoczek—Wilczewski
Unia II Chorzów: Wygleda—Glinka
Budowlani Warszawa: Targoński—Włodarczyk
Włókniarz I Łódź: Bek—Borucz
Włókniarz II Łódź: Gabrych—Pietraszewski
Włókniarz III Łódź: Świercz—Stolarczyk
Spójnia Łódź: Marchwiński—Ulik
Gwardia Łódź: Sałyga—Liśkiewicz.

Zawody mają rozpocząć się o godz. 19, a więc kolarze finiszować będą przy świetle elektrycznym.

Kolejarz (W) — CWKS 3:0

Rozegrany w Warszawie mecz o pi[illegible]r Polski między Kolejarzem (W[illegible]) a CWKS zakończył się zdecyd[illegible]ym zwycięstwem Kolejarza [illegible]

[illegible]jarze reprezentować będą [illegible]awę w dalszych rozgrywk[illegible] o puchar Polski.

[illegible]łgodzinne mecze

W ramach uroczystości „Dni Krakowa" zorganizowany został turniej piłkarski z udziałem trzech drużyn ligowych.

Drużyny grały po 30 min. Wyniki były następujące:

Gwardia — Ogniwo 3:0
Gwardia — Włókniarz 0:0
Włókniarz — Ogniwo 1:0.

JORGE AMADO (46)

ZAMARŁE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁ. Z PORTUGALSKIEGO MAŁGORZATA HOEVNSKA I EUG. GRUDA

Gumercindo wrócił o północy. Złożył rzeczy w kącie i pokazał Livii przyniesiony dla niej prezent. Założył się z pewnym marynarzem ze statku „Lloyd Brasileiro", stojącym w porcie, i wygrał kupon materiału. Statek miał popsute maszyny i marynarz wykorzystał przymusowy postój, aby odwiedzić swoją rodzinę w Cachoeira. Popłynął tam na „Valente" (było to przed trzema dniami) i założył się, że Gumercindo nie wyprzedzi baiana, który jechał w tym samym kierunku. Gumercindo wygrał zakład.

— Ryzykowałem sporo, ale kupon był taki ładny! Wiózł go dla swojej dziewczyny...

— Żebyś mi nigdy tego nie robił — rzekła Livia.

— Cóż to szkodzi...

— A szkodzi.

Gumercindo zauważył, że mówiła to bardzo poważnie.

— Co się stało?

— Ja też mam dla ciebie prezent.

— Co?

— Najpierw zapłać frycowe!

Wyjął dwieście rejsów z kieszeni:

— Zapłacone.

Zbliżyła się do niego i powiedziała:

— Będziemy mieli dziecko...

Gumercindo, który leżał na pół rozebrany, wyskoczył z łóżka i pędem wybiegł z mieszkania. Livia zawołała za nim:

— Dokąd tak lecisz?

Gumercindo tymczasem już pukał do drzwi Rufina. Po dobrej chwili usłyszał wewnątrz jakieś odgłosy i zmieszał się. Jak to wygląda? Budzi po nocy śpiących ludzi tylko po to, by ich powiadomić, że Livia spodziewa się dziecka.

— Kto tam? — odezwał się Rufino.

— Swój, Gumercindo.

Rufino otworzył. Oczy miał zaspane. Esmeralda podeszła do drzwi owinięta w prześcieradło.

— Czy coś się stało?

Gumercindo nie wiedział, co ze sobą począć. Obudził sąsiadów — a ma im tylko do zakomunikowania tę głupią nowinę.

— Co się stało, bracie? — powtórzył Rufino.

— Nic. Dopiero przyjechałem i wstąpiłem, żeby was zobaczyć.

Rufino nie rozumiał.

— No cóż, jeśli nie chcesz powiedzieć...

— Błahostka...

Esmeralda nie dała za wygraną:

— Rozwiąż język, człowieku. Nie duś w gębie tego, co masz powiedzieć.

— Livia będzie miała dziecko...

— Zaraz? — zapytał Rufino.

— Nie. Za jakiś czas. Dziś dowiedziała się, że jest w ciąży.

— Aaa!

Rufino spojrzał w ciemność otaczającą chatę. Esmeralda pożegnała go ruchem ręki:

— Jutro natrę uszu tej oszustce. Nabrała mnie.

Rufino wyszedł przed dom. Ruszyli naprzód w milczeniu.

— Pójdziemy na jednego do „Farol", aby oblać tę wiadomość — rzekł wreszcie Rufino.

W knajpie wypili nie jeden, ale kilka kieliszków. Na sali było tłoczno. Znajdowali się tu marynarze, właściciele łódek, prostytutki, dokerzy. Przed świtem Rufino — już zupełnie pijany — zawołał na całą knajpę:

— Hej, ludzie, napijemy się teraz za zdrowie Gumercinda, któremu coś wielkiego się przydarzy.

Wszyscy spojrzeli nań wyczekująco. Napełniono szklanki. Jakaś chuda kobieta zbliżyła się do Gumercinda z zapytaniem:

— Co to będzie?

Nie była pijana.

— Moja kobieta oczekuje dziecka — rzekł Gumercindo.

— To piękne... — łyknęła trochę piwa ze szklaneczki i powróciwszy do swego kąta siadła obok mężczyzny, który ją wynajął na tę noc. Przed opuszczeniem knajpy rzuciła Gumercindowi z uśmiechem:

— Życzę ci, aby twoje dziecko było szczęśliwe.

*

Świtało, gdy przyjaciele wracali do domu.

Gumercindo wtajemniczył w swoje szczęście wszystkich znajomych, a było ich wielu rozsianych po całej okolicy. Niektórzy ofiarowywali podarki dla dziecka, które miało się urodzić, większość życzyła Livii lekkiego rozwiązania. Esmeralda przyszła do nich nazajutrz z samego rana. Narobiła szumu, zarzuciła ich jak zawsze potokiem pustych słów, zapewniła, że jest z tego zadowolona, jakby to szczęście ją samą spotkało. Ale kiedy Livia wyszła do kuchni, by przyrządzić kawę — zaryzykowała.

— Tylko ja nie mogę trafić na mężczyznę, który dałby mi dziecko. Nawet w tym wypadku nie mam szczęścia. Rufino... — siedząc ze skrzyżowanymi nogami ukazywała odkryte uda.

Gumercindo zaśmiał się:

— Musisz go tylko poprosić.

— Jego? Ależ ja nie chcę dziecka od Murzyna! Mój chłop powinien być bielszy niż ja, chodzi przecież o to, żeby moim dzieckiem nie poniewierano...

Spojrzenie jej utkwione w Gumercinda wyraźnie mówiło, że właśnie z nim pragnęłaby mieć dziecko. Zielone oczy wpatrywały się w Gumercinda w sposób dziwny, wyzywający. Usta były na pół otwarte, pierś wznosiła się niespokojnie. Gumercindo na chwilę powstrzymał oddech. Nagle zapragnął gwałtownie porwać w ramiona tę kobietę. Przypomniał sobie Rufina, przypomniał sobie Livię.

— A Rufino?

Esmeralda zerwała się na równe nogi i zawołała w stronę kuchni.

— Uciekam już, sąsiadko! Mam dużo roboty. Później tu wskoczę.

Twarz jej wyrażała złość i wstyd jednocześnie. Wyszła z pośpiechem, a przechodząc obok Gumercinda powiedziała:

— Bęcwał... głupiec...

(c. d. n.)